

'CZUWAJ!' zamiast 'CZOŁEM!' *i inne osiągnięcia żeńskiej drużyny lwowskiej*

22. stycznia nasz szczerp obchodzi urodziny patrona. 22. lutego wszyscy harcerze świętują Dzień Myśli Bratniej. Mało osób wie, że 22. maja również mamy ważną rocznicę - w 1911 roku lwowska Komenda Skautowa wydała swój pierwszy rozkaz, powołując do życia cztery polskie drużyny, w tym III Lwowską Drużynę Skautek im. Emilii Plater...

Tak właśnie rozpoczęła się historia żeńskiego ruchu harcerskiego w Polsce. Najpierw jednak szybkie spojrzenie na czasy wcześniejsze: jak to się stało, że Olga Drahonowska została drużynową? Największy wpływ miała przynależność do Stowarzyszenia Elausion - grupy mającej na celu przygotowanie się na konflikt między zaborcami, głosząc ideę moralnego odrodzenia społeczeństwa, poznając dzieła polskich twórców i ćwicząc swoją silną wolę - choćby przez wstawanie o czwartej nad ranem... To wszystko zapoczątkowało w Oldzie rozwój idei, której poświęciła całe swoje życie.

O skautingu dowiedziała się od Andrzeja Małkowskiego, który za swoje słynne spóźnienie miał za karę przetłumaczyć Scouting for boys. Kiedy on namawiał ludzi ze Elausion do idei Baden-Powella, ona czytała oryginalną książkę - z racji braku znajomości języka, przy pomocy słownika i samego Andrzeja. Odnieśli sukces: na kurs skautowy przybyło ponad 200 osób, w większości z Elausion - tam Olga poprowadziła sześciuosobowy patrol. A wkrótce zostały powołane drużyny...

Drahonowska i jej 23 harcerki, codziennie w wolnych chwilach ćwiczyły się w swoim 'nowym stylu życia' - podejmowały się najtrudniejszych zadań, wypatrywały potrzebujących pomocy, czytały dzieciom bajki, przekopywały ogródki. Ku pogardzie innych ludzi - robiły to jedynie za uśmiech, ponieważ 'były po to, żeby ludziom pomagać'. Podczas jesieni 1911 roku harcerek było wiele, a pieniędzy mało - mimo to powstawały pierwsze mundury. Dziewczyny szyły je same, wkrótce otrzymując zamówienia z innych miast. Zorganizowały także pierwszą akcję zarobkową na sprzęt obozowy: sprzedawały sandały sprowadzane z Kosowa.

Olga odnosiła sukcesy nie tylko z drużyną, lecz również prywatnie: kiedy w październiku ruszył dwutygodnik Skaut, sprawdzała teksty Andrzeja Małkowskiego, pakowała i wysyłała paczki z kolejnymi egzemplarzami, a także tłumaczyła artykuły z angielskiego (którego bardzo dobrze nauczyła się przy czytaniu Scouting for boys).

W marcu 1912 roku w wydawanym przy jej pomocy piśmie opublikowano 'Marsz skautów' - czyli nic innego, jak pierwotną wersję hymnu harcerskiego. Skomponowanie muzyki do wiersza Kozińskiego i dopisanie refrenu Ramię pręż... to wyłączna zasługa Drahonowskiej. Wkrótce zorganizowała ona pierwszy kurs zastępowych - a co najważniejsze - pierwszy

obóz! Lato 1912 roku dziewczyny spędziły pod własnoręcznie robionymi namiotami, zarabiając na swoje utrzymanie pracując przy żniwach i sianokosach. To właśnie na tym obozie pozdrowienie ‘Czuwaj!’ wyparło ‘Czołem!’, przejęte z Towarzystwa gimnastycznego ‘Sokół’ (do którego Drahonowska również należała).

Jesień 1912 roku była okresem początku choroby Olgi, która decyduje się na wyjazd do Zakopanego. Tam wychodzi za Andrzeja Małkowskiego oraz zakłada II Drużynę Zakopiańską.

Co jednak dalej dzieje się we Lwowie? Na scenę wkracza drużynowa Jadwiga Falkowska, a III Lwowska Drużyna Skautek im. Emilii Plater zmienia nazwę na I Lwowską Żeńską Drużynę Skautową.

‘Jaga’ ma pod sobą siedemdziesiąt harcerek w siedmiu zastępach – tak ogromna ilość osób była spowodowana tym, że nie było osoby odpowiedniej do założenia drużyny. Barwą dziewczyn jest kolor szafirowy, zastępowe spotykają się co tydzień na Radzie, a wkrótce na terenach całej Galicji powstają nowe patrole – skauting rozkwita. Jadwiga wraz z trzema innymi instruktorkami tworzy broszurę Skautki polskie, w której określa cele, metody i zadania skautingu żeńskiego. Wkrótce zaczyna współpracować z instruktorkami z innych miast – w Poznaniu spotyka się z pełnymi zapału dziewczynami, które mimo konieczności konspiracji chcą zacząć działać. Później utrzymuje z nimi kontakt listowny. W Warszawie prezentuje cele i metody skautingu żeńskiego, a także – na specjalną prośbę dyrekcji pensji Cecylii Zyberg-Plater – organizuje pogadankę dla uczennic. Na jej skutek powstaje tam drużyna...

‘Jaga’ poświęca się pracy na coraz wyższym poziomie – na jesień 1914 roku przygotowuje konferencję instruktorek, na której mają podsumować doświadczenia trzyletniej pracy. Przygotowany program obejmował rozmowy na tematy psychologii dziewczynek, prawa i przyrzeczenia skautowego, sposobu nabywania umiejętności, a także wybrania nazwy dla skautingu żeńskiego (propozycją była ‘harcerka’ i ‘samarytanki’). Niestety, wybuch I wojny światowej nie pozwolił na rozesłanie programu, a tym bardziej na zorganizowanie konferencji...

Historia - szczególnie dotycząca czegoś nam bliskiego – ma to do siebie, że można pisać o niej godzinami. Przez pierwsze lata żeńskiego skautingu Olga Drahonowska i Jadwiga Falkowska ustaliły sposób prowadzenia drużyn, który przetrwał niemal bez zmian do czasów dzisiejszych, sformułowały podstawy idei będącej dla nas codzienną służbą, a także wiele, wiele więcej.

Czy warto zagłębiać się w ich historię? Naprawdę warto.

przyboczna Daria Kaźmierczak
Styczeń 2015